SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje 20 groszy — Konto czekowe: P. K. O. Katowice 301550 — Telefon numer 61

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok XI *** **Katowice, styczeń 1932 roku** *** **Numer 1**

Życzenia Dosiego Roku! wszystkim Druhnom i Druhom, oraz Zarządom Gniazd i Okręgów wraz z gromkiem Czołem! śle

Przewodnictwo Dzielnicy.

Wszystkim Czytelnikom i Czytelniczkom Sokoła na Śląsku życzenia Dosiego Roku! oraz gromkie Czołem! przesyła

Redakcja.

Druhom Naczelnikom i Naczelniczkom, oraz wszystkim Ćwiczącym, Dosiego Roku! z apelem do pracy i miłego zobaczenia się na Zlocie.

Czołem!

Naczelnictwo Dzielnicy.

BIBLIOTEKA JAGELLONICA

1212
III
CZASOP.
11 (1932)

Biblioteka Jagiellońska
1002195484

Z Nowym Rokiem.

Rok 1932 rozpoczynamy pod znakiem dziesięciolecia połączenia Śląska z Macierzą Polską, oraz definitywnego połączenia się Dzielnicy naszej z Związkiem Sokolim, gdyż do roku 1922 odgraniczeni kordonem komisji alianckiej, nie mieliśmy tej łączności, będąc luźną organizacją, przekształcaliśmy się w właściwą Dzielnicę Śląską. Po terytorjalnym podziale Śląska musiał również w naszej dzielnicy powstać nowy podział na okręgi, gdyż znaczna część Gniazd pozostała po stronie niemieckiej. Śmiało zatem przyjąć możemy, że w roku 1932 kończymy pierwszą dziesiątkę lat pracy.

Nie czas i miejsce chwilowo zastanawiać się nad dorobkiem organizacyjnym w tem dziesięcioleciu, do opracowania historji przystąpimy później, jednak przypomnieć właśnie nam wypada, jak uczcić tą rocznicę i jak się do niej przygotować. Niech to będą nasze życzenia noworoczne nietylko dla wszystkich Zarządów Gniazd i Okręgów, lecz również dla wszystkich członków Sokoła.

Uchwałą Zarządu Dzielnicy, na wyraźne zlecenie Rady Dzielnicowej, uroczystość dziesięciolecia obchodzić mamy uroczyście Zlotem dzielnicowym w dniu 19 czerwca br. By Zlot wypadł imponująco tak pod względem organizacyjnym jak i technicznym, zależeć będzie od przygotowań po Gniazdach i Okręgach. W zlocie winno wziąć udział całe Sokolstwo naszej Dzielnicy, nie powinno braknąć ani jednego członka, ani jednego z naszej młodzieży. Zarządy Gniazd i Okręgów winny już dziś, zaraz zabrać się do intensywnej pracy nad przygotowaniem wszystkich swych oddziałów na Zlot. Przygotowania te natrafiają na wielkie trudności ze względu na przesilenie gospodarcze i wzmagające się ciągle bezrobocie. To nie powinno jednak odstraszać Zarządów i tem więcej dawać im bodźca do wytężenia wszelkich sił, by sprostać zadaniu i przezwyciężyć piętrzące się przeszkody.

Szczególnie Dhowie Naczelnicy, do Was apelujemy, gdyż największy ciężar pracy spada na Wasze barki. Od Was wymaga Zlot ofiarnej pracy nad przygotowaniem jak najliczniejszych zastępów ćwiczących, na Was spada odpowiedzialność za przygotowanie ćwiczeń. Rozpocząć już, zaraz, bo może być za późno.

Każdy niech stanie zatem na swoim posterunku do pracy wzniosłej dla idei, nie dla sławy, lecz „...Dla Ciebie, Ojczyzno! dla Ciebie ten trud!...“ Niech zatem z życzeniami Dosiego Roku! które wszystkim i każdemu z osobna składamy, popłynie wartkim prądem i praca: Wśród cichej zgody z dłonią w dłoń . . .

Niech stanie na rozkaz przy druhu, druh,
Niech nie braknie żadnego Sokoła!

Czołem!

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY

1. Reorganizacja Okręgów.

Wykonując uchwałę Zarządu Dzielnicy z 22-go listopada 1931 r. Przewodnictwo Dzielnicy na posiedzeniu dnia 2 grudnia 1931 r. mianowało komisję, która przygotuje projekt reorganizacji okręgów. W skład komisji wchodzą dhowie wiceprezesi Tomasz Kowalczyk, Karol Koźlik, naczelnik Alfred Hamburger i skarbnik Jan Smoczyk.

Zarazem wyznaczono konferencje porozumiewawcze a to:

dnia 17 stycznia 1932 o godz. 3 po poł. w Rybniku dla Okręgów VIII, IX i XI,

dnia 24 stycznia 1932 o godz. 4 po poł. w Tarnowskich Górach dla Okręgów I, IV i V.

Zarządy Okr. VIII i IV wyznaczą lokale i powiadomią Przewodnictwo Dzielnicy oraz interesowane Okręgi do dnia 10 stycznia.

Na powyższe konferencje stawią się prezesi, ewentl. wiceprezesi, sekretarze, skarbnicy i naczelnicy wymienionych Okręgów — w sprawie Okręgu V wyznaczyło Przewodnictwo dha Karolewskiego z Lublińca —, którzy zbiorą wszelkie dane o swych gniazdach (żywotność, administracja, skarbowość, ruch gimnastyczny).

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU

Zarząd Związku na swem ostatniem posiedzeniu wobec stwierdzenia, że wiele gniazd przystępuje do kosztownych innowacyj bez posiadania na to potrzebnych funduszów, powziął uchwały, które niżej podajemy do wiadomości:

a) W sprawie budowy Sokolni.

Ze względu na położenie gospodarcze zakazuje się przedsięwzięć budowlanych bez zezwolenia Dzielnicy i Związku, pod warunkiem uprzedniego wykazania się podstawą pieniężną do budowy.

b) W sprawie fundowania sztandarów.

Przy fundowaniu sztandarów zakazuje się zbiórek poza obrębem własnej Dzielnicy; w Dzielnicy zbiórki odbywać się mogą tylko za jej uprzedniem zezwoleniem.

c) W sprawie składek.

W razie zalegania składek przez Okręgi, polecono Przewodnictwu Związku dokonywać lustracji w tych Okręgach na koszt Okręgu zalegającego, bez zwolnienia Dzielnic z obowiązkowej lustracji.

d) W sprawie włóczęgostwa.

Wobec tego, że w ostatnich czasach zachodziły wypadki, iż Sokoli urządzali weszłe w modę piesze czy też kolarskie marsze dookoła Polski bez pieniędzy, a to najczęściej bez wiedzy przełożonych władz sokolich, Zarząd Związku zakazuje dalszego takiego włóczęgostwa. Na odbycie marszu pieszego czy kolarskiego pojedyńczym jednostkom lub drużynom, z którego wynika udawanie się w podróż od gniazda do gniazda bez jakichkolwiek zasobów materjalnych, musi być zezwolenie Dzielnicy, o ile włóczęgostwo to odbywa się na terenie Dzielnicy; jeżeli natomiast rozciąga się na drugą lub nawet kilka Dzielnic, zezwolenie takie musi być udzielone przez Przewodnictwo Związku na wniosek danej Dzielnicy.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA

1. Próba sprawności o P. O. S.

Na wyznaczoną w dniu 15. listopada ub. r. w Katowicach próbę sprawności o P. O. S. z gimnastyki, stawiło się 4 druhów, a to: Zając Ryszard, Król Wincenty i Szefer Franciszek z Brzezowic (Okr. I.) oraz Tatoj Paweł z Załęskiej Hałdy (Okr. II.); zaś w dniu 29. listopada ub. r. na wyznaczoną próbę w Bielsku stawiło się 12 druhów i 3 dhny, wszyscy z Bielska, a to: Gawędzianka Ada, Kasperlikówna Gertruda, Szakówna Marja, Nowotarski Czesław, Chrapek Alfred, Piskorz Władysław, Adamaszek Stanisław, Kobus Jan, Rudolecki Rudolf, Opiała Władysław, Kubica Alfred, Dr. Minasowicz Józef, Gryzełko Stefan i Biel Feliks. Wszyscy wykonali przepisane ćwiczenia i temsamem zdali egzamin z próby sprawności.

Ś. p. dh. Karol Rzepecki

Śp. dh. Karol Rzepecki, sekretarz byłego Związku Towarzystw Sokolich w Niemczech, prezes b. Okręgu Sokolego poznańskiego, członek honorowy Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ w Polsce, były poseł do Sejmu w Warszawie, odznaczony krzyżem „Za waleczność“, człowiek pełen zawsze niespożytej żywotności, który przez dziesiątki lat wnosił energję w życie nasze narodowe, który zawsze i wszędzie organizował, tworzył, dawał pomysły, bojownik o niepodległość ziem zachodnich, zmarł nagle i niespodziewanie na posterunku, dnia 14 grudnia 1931 r., a jego śmiertelne szczątki złożono na wieczny spoczynek w dniu 17 grudnia 1931 r.

Z śp. Karolem Rzepeckim zeszedł z tego świata jeden z najwybitniejszych działaczy narodowych z pod byłego zaboru pruskiego. Urodzony w r. 1865 w domu, znanym z patrjotyzmu, jako syn śp. prof. dr. Ludwika Rzepeckiego, założyciela dawniejszego organu narodowego „Gońca Wielkopolskiego“, już od najpierwszych lat młodości oddychał atmosferą polską, atmosferą wolności. Posiadając temperamentu bardzo wiele, atmosferę tę wnosił wszędzie w swej pracy narodowej, która była nadzwyczaj rozległa i owocna. Całe jego życie w czasie niewoli było jednym ciągiem wytrwałej, skutecznej walki z zaborcą pruskim, z systemem, który nas chciał wynarodowić.

Zmarły walczył o Polskę piórem i czynem. Poza całym szeregiem artykułów, pisywanych w czasopismach poznańskich oraz w organie „Sokół“ byłego Związku Sokolego w Niemczech, którego był założycielem, opracował i wydał w swej księgarni wydawniczej cały szereg dzieł odzwierciedlających życie polskie i zakusy germanizacyjne.

Szerokiem polem do działania była jednak dla śp. dha Rzepeckiego organizacja Sokola, którą na wskroś ukochał i jej się oddał, należąc do niej od samego początku. Jako sekretarz Związku docierał nietylko pismem, lecz i żywem słowem do wszystkich gniazd w kraju i na wychodźtwie. To też cały ich szereg z gniazdem poznańskiem na czele zamianował go słusznie członkiem honorowym. Jako sekretarz Związku, a następnie jako prezes Okręgu Poznańskiego (środkowego) miał ciągłe niemal zatargi z pruskiemi władzami administracyjnemi, zmuszony często stawać przed sądem. Gdy Sokolstwo z pod trzech zaborów zjednoczyło się w jedną całość, Związek Tow. gimn. Sokół w Polsce nadał śp. Karolowi Rzepeckiemu członkostwo honorowe Związku.

W całem życiu i pracy przyświecała Zmarłemu jedna myśl i jeden cel: **Wolność**, to też gdy nastąpił wybuch wojny, na własną rękę podjął się szaleńczego — zdawałoby się — czynu gromadzenia karabinów „na wszelki przypadek". To też gdy pod koniec wojny powstał tajny komitet obywatelski, śp. Karol należał do pierwszych, którzy podnieśli w nim hasła bojowe. Z chwilą wybuchu rewolucji w Niemczech Zmarły staje się jednym z najruchliwszych członków Rady Ludowej i głównym organizatorem „Straży". Następnie wchodzi do Sejmu polskiego jako poseł okręgu szamotulskiego, pozostając nim do roku 1927; biorąc bardzo czynny udział w ruchu narodowym wolnego już państwa.

Trudno wyliczać wszystkie prace i czyny Zmarłego; starsze pokolenie Sokole na Śląsku, które brało żywy udział w latach niewoli, z pewnością jeszcze dziś będzie miało w świeżej pamięci Zmarłego jako jednego z filarów i krzewicieli idei sokolej.

Oby ta ziemia, którą tak ukochał, dla której Swe życie i zdrowie poświęcił, o której wolność od młodości walczył, lekką Mu była!

Cześć Jego pamięci!

SOKOLSTWO POLSKIE W AMERYCE W OBRONIE POMORZA

Prezes Sokoła Polskiego w Ameryce, dr. T. Starzyński wysłał w imieniu członków tej organizacji następujące depesze do prezydenta Stanów Zjedn. Herberta Hoover'a i senatora Borah'a.

Prezydent Herbert Hoover
Washington D. C.

Panie Prezydencie!

Z pełnym szacunkiem pragniemy Cię zapewnić, że młodzież amerykańska polskiej krwi, obojga płci, zrzeszona w organizacji Sokolstwa polskiego, nigdy nie wierzyła w doniesienia prasowe, że Pan, Panie Prezydencie, polecałeś podać pod rozwagę rewizje traktatu warsalskiego w punkcie odnoszącym się do „Polskiego korytarza", jako groźnego dla pokoju i nieuniknioną.

Wyrażamy przy tej okazji nasze głębokie ubolewanie, że pewne, nie posiadające poczucia odpowiedzialności osoby, wkładały Ci w usta suggestje nowego podziału Polski, któryby musiał nastąpić, gdyby doszedł do skutku haniebny plan oddania go Niemcom. Pod naciskiem konieczności historycznej i poczucia sprawiedliwości Konferencja wersalska włączyła tak zwanyPolski Korytarz w granice nowoustanowionego Państwa Polskiego i w ten sposób wymazała z kart historji Europy największą plamę. Twórcy Traktatu Wersalskiego zdawali sobie jasno sprawę z tego, że ten Polski Korytarz nigdy właściwie niemieckim nie był i że stanowił integralną część Państwa Polskiego przez zgórą tysiąc lat, i że jest zamieszkały przez rdzennie polską ludność do dzisiejszego dnia prawie, że w setnym procencie. Nawet w latach najokrutniejszego ucisku przez miażdżącą siłę całego niemieckiego państwa, które systematycznie dążyło do wyniszczenia polskiej narodowości polityką wywłaszczeń i zrywaniem wszelkich węzłów łączących ten zabór z resztą narodu, ludność polska tamtejsza nietylko nie ugięła się, ale na każdym kroku zawsze podkreślała narodowa odrębność przed całym światem, wybierając regularnie swoich polskich rodaków jako swych reprezentantów w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim.

Młodzież amerykańska polskiego pochodzenia, W. Szanowny Panie Prezydencie, wierzy silnie w fundamentalne podstawy moralności, według których podobnie, jak w życiu pojedyńczego człowieka, potępiają i do odpowiedzialności pociągają za każdą zbrodnię, tak samo i w odniesieniu do państw i narodów zastosowane być muszą i zabór danego terytorjum słabszemu narodowi przez mocniejszy o instynktach grabieżcy nie może być nigdy uznany i tolerowany. Etnograficznie i historycznie Polski Korytarz nie był nigdy niemieckim i tylko siłą brutalną i przemocą ten kraj przed półtora wiekiem został Polsce wydarty przez jego chciwego na cudzą własność sąsiada. I to poczucie fundamentalnych podstaw moralności było właśnie powodem, że konferencja pokojowa w Wersalu zwróciła polski korytarz jego prawemu właścicielowi, usuwając ślad tej zbrodni politycznej, której niema równej w rocznikach historycznych świata. W chwili obecnej, gdy sprawiedliwość dziejowa odniosła tak wspaniały triumf, każda dyskusja czy suggestja oddawania polskiego korytarza Niemcom jest równoznaczną zachęcaniu rabusia, który uznany został winnym, do ponownych zabiegów o tę zdobycz i podniecaniu jego furji.

Z najwyższą radością czytaliśmy urzędowy komunikat z Białego Domu, że Prezydent nie proponuje żadnej rewizji polskiego korytarza, ani nie podnosi żadnych w tym względzie suggestyj. Obecnie więcej aniżeli kiedykolwiek jesteśmy wzmocnieni w uczuciu głębszego zaufania i lojalności dla naszego najwyższego urzędnika, Prezydenta Narodu Amerykańskiego, który tak wysoko trzyma tradycyjny sztandar sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich narodów, wielkich czy małych.

Z wysokim szacunkiem

Prezes Sokolstwa Polskiego.
Dr. T. A. Starzyński,

Senator William Edgar Borah,
Wishington, D. C.

Mój drogi Panie Senatorze!

Mam zaszczyt poinformować Go, że młodzież amerykańska polskiego pochodzenia, zjednoczona w szeregach Sokolstwa Polskiego w Ameryce, jest wysoce oburzona na Jego niebaczne suggestje w związku z Polskim Korytarzem i rewizją Traktatu Wersalskiego. Każdy znający historję Europy wie

dobrze, że Polski Korytarz nigdy właściwie nie należał do Niemiec i że stanowił nierozerwalną część Państwa Polskiego przez blisko tysiąc lat, oraz, że tylko dzięki sile brutalnej zaborczego sąsiada był przed 150 laty przez niego zagarnięty w niewolę. Korytarz Polski zamieszkiwali i do dziś dnia zamieszkują szczerzy Polacy, stanowiąc prawie całkowicie jego zaludnienie. Zaborczy tyran siłą panował nad tym krajem aż do wojny światowej, używając wszelkich sposobów gwałtu i przemocy, ażeby ich zgermanizować i wydziedziczyć. Ale wszystkie te zabiegi zawiodły i odbiły się od silnej woli polskiej ludności, która przed całym światem stwierdziła swą łączność z narodem polskim, stale wybierając polskich posłów do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.

Świadomi tego niezniszczalnego polskiego charakteru korytarza i niezaprzeczonych historycznie i etnograficznie praw do tego obszaru ziemi ze strony Polski, twórcy Traktatu Wersalskiego wcielili go w granice odrodzonej Polski i przez to nietylko uczynili zadość poczuciu sprawiedliwości, ale także zmazali i najczarniejszą kartę z historji Europy. Traktat Wersalski przeto nie przydzielił Polsce żadnego niemieckiego terytorjum, ale zwrócił ziemię polską jej odwiecznemu i prawnemu właścicielowi.

Czy Pan, panie Senatorze, nie uważa, że byłoby to wstydem i hańbą dla każdego amerykańskiego obywatela, a tembardziej senatora Stanów Zjednoczonych, suggestjonować wprost lub ubocznie nowy rozbiór Polski i tem samem powtarzać tę niesławną zbrodnię polityczną w tym oświeconym wieku dwudziestym?... Czy przystoi jakiemukolwiek Amerykaninowi handel losem miljona Polaków, zamieszkujących ten korytarz, choćby dla podtrzymania wartości dolara czy marki w Niemczech? Takie praktyki nie zgadzają się z tradycyjnym amerykańskim „fair play" oraz naszem pojmowaniem moralności i etyki chrześcijańskiej, ponieważ to byłoby sankcjonowaniem rozbioru i zbrodni. Trzydzieści miljonów obywateli Polski, którzy zdobyli się na tyle poświęceń, aby oswobodzić swoją ojczyznę z niewoli, będzie z całych sił protestować przeciwko jakimkolwiek zmianom swych granic, a doprowadzeni do rozpaczy niesprawiedliwością takich zmian, jakie wynikają z Jego propozycji, chwycą za broń i do ostatniej kropli krwi walczyć będą za całość swojej ojczyzny. A wtedy odpowiedzialność za nową wojnę światową, która niewątpliwie wybuchnie, jako skutek tego kroku, zmierzającego do nowego rozbioru Polski, spadnie przedewszystkiem na tych, którzy obecnie te zmiany suggestjonują.

Z szacunkiem

Dr. T. A. Starzyński,

Prezes Sokolstwa Polskiego.

KRONIKA SOKOLA

Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Na posiedzeniu dnia 2 grudnia uchwalono rozesłać do czasopism na Śląsku telegramy Prezesa Sokolstwa Polskiego w Ameryce do Prezydenta Stanów Zjednoczonych i senatora Borah'a w sprawie Pomorza; zamówić w komis broszurkę p. tyt. „Krótki zarys historji i organizacji Sokolstwa", wybrano komisje do przeprowadzenia reorganizacji Okręgów, Sekretarjatu i organu. Wyznaczono na dzień 17 stycznia 1932 r. konferencję wspólną z okręgami VIII, IX i XI w Rybniku oraz na 24 stycznia 1932 r. dla okręgów I, IV i V w Tarnowskich Górach w sprawie reorganizacji tych okręgów. Na doroczną lustrację, urządzaną przez okr. XII w dniu 8 stycznia 1932 r., wydelegowano dhów Hamburgera, Sokołowskiego i Wójcika, na wieczornicę okr. VI w dniu 6 grudnia 1931 r. dha Kłapę. W końcu uregulowano sprawę wynagrodzeń personelu w Sekretarjacie.

Miasteczko Śl., Okręg IV.

L e k k o a t l e t y k a.

Z okazji 12-letniej rocznicy założenia, gniazdo tut. urządziło zawody lekkoatletyczne w sześcioboju, oraz bieg sztafetowy 4×100 m z gniazdem Radzionków. Sześciobój stanowiły: 1. bieg 100 m, 2. rzut kulą, 3. rzut dyskiem, 4. rzut granatem 500 g, 5. skok w dal, 6. skok w zwyż. Wynik jest następujący: 1. Hojka Alfons (Radzionków) 364,5 pkt., 2. Adamus Jan (Radzionków) 347,5 pkt, 3. Paruzel Franciszek (Miasteczko) 341 pkt., 4. Czempik Piotr (Miasteczko) 339,5 pkt., 5. Pietryga Hubert (Radzionków) 334 pkt., 6. Machura Józef (Miasteczko) 331,5 pkt., 7. Tokocz Wiktor (Miasteczko) 329,5 pkt., 8. Gałeczka Teodor (Radzionków) 326 pkt., 9. Kalinowski Antoni (Radzionków) 323,5 pkt., 10. Siwy Piotr (Miasteczko) 317 pkt., 11. Mitas Rajmund (Radzionków) 201 pkt., 12. Tworek Karol (Radzionków) 188 pkt. — Bieg sztafetowy 4×100 m: Radzionków 51,6, Miasteczko 57,6. Zwycięzcy otrzymali dyplomy.

Komunikaty Gniazd Ad

Król. Huta I. Walne Zebranie.

Tow. gimn. „Sokół" I. w Król. Hucie zawiadamia niniejszem swych członków, że roczne Walne Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 23 stycznia 1932 r. w sali posiedzeń Związku Metalowców ZZP. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3, o godz. 19,30 (7,30 wieczorem) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu zeszłorocznego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdania Zarządu:
   a) prezesa,
   b) sekretarza,
   c) skarbnika,
   d) gospodarza,
   e) naczelnika,
   f) komisji rewizyjnej.
4. Dyskusja i udzielenie absolutorjum.
5. Wybór uzupełniający ustępującej ⅓ członków Wydziału.
6. Wybór komisji rewizyjnej.
7. Wybór sądu honorowego.
8. Wybór chorążego.
9. Wybór delegatów do Dzielnicy i Okręgu.
10. Wolne wnioski i głosy.
11. Zakończenie.

E. KUBALSKI Krótki zarys Historji i organizacji Sokolstwa Polskiego

w cenie po 1.— zł

do nabycia w Sekretarjacie Dzielnicy Śląskiej

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej". Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.